

Wyrok z dnia 23 stycznia 2008 r.

II PK 125/07

1. Sąd powinien wypowiedzieć się w przedmiocie wniosku dowodowego strony. Jeżeli "przyjmuje" do akt dokument, to powinien określić sposób jego potraktowania (art. 217 i 236 k.p.c.).

2. Sędzia, który brał udział w rozpoznaniu sprawy w pierwszej instancji na wstępnym etapie postępowania, ale nie wydał zaskarżonego apelacją orzeczenia, nie jest wyłączony z mocy ustawy od rozpoznania sprawy w drugiej instancji (art. 48 § 1 pkt 5 k.p.c.).

Przewodniczący SSN Herbert Szurgacz, Sędziowie SN: Katarzyna Gonera (sprawozdawca), Roman Kuczyński.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 23 stycznia 2008 r. sprawy z powództwa Piotra B. przeciwko Bankowi H. w W. SA z siedzibą w W. o odszkodowanie, na skutek skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie z dnia 13 grudnia 2006 r. [...]

1. o d d a ł skargę kasacyjną;

2. zasądził od powoda Piotra B. na rzecz pozwanego Banku H. SA w W. kwotę 900 (dziewięćset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie wyrokiem z 23 lutego 2006 r. [...] oddalił powództwo Piotra B. przeciwko Bankowi H. SA z siedzibą w W. o odszkodowanie.

Po ostatecznym sprecyzowaniu żądań pozwu, powód domagał się uznania za bezzasadne rozwiązanie umowy o pracę dokonanego bez wypowiedzenia oraz zasądzenia odszkodowania z tytułu bezzasadnego rozwiązania umowy o pracę bez

wypowiedzenia w wysokości 10.200 zł wraz z ustawowymi odsetkami, a także sprostowania świadectwa pracy. Jako podstawę prawną roszczeń wskazał art. 56 k.p.

Sąd Rejonowy ustalił, że powód był zatrudniony w pozwanym Banku w pełnym wymiarze czasu pracy na podstawie umowy o pracę na czas określony od 1 lipca 2001 r. do 2 stycznia 2002 r., która poprzedzona była umową na okres próbny od 1 kwietnia 2001 r. do 30 czerwca 2001 r. Zajmował stanowisko koordynatora do spraw personalizacji kart, otrzymując miesięczne wynagrodzenie, liczone jak ekwiwalent za urlop, w wysokości 3.617,56 zł. W dniu 10 września 2001 r. pracodawca rozwiązał z powodem umowę o pracę, bez zachowania okresu wypowiedzenia, na podstawie art. 52 § 1 pkt 1 k.p., podając jako przyczyny rozwiązania umowy posiadanie przez powoda poza terenem Banku dokumentacji w postaci kart kredytowych klientów oraz dyskietek komputerowych zawierających ważne informacje dotyczące klientów, a także posługiwanie się dokumentacją poza terenem Banku bez pozwolenia przełożonego, wbrew obowiązującym procedurom. Sąd ustalił, że do podstawowych obowiązków powoda należał nadzór, kontrolowanie procesu personalizacji kart, zapewnienie bezpieczeństwa procesu personalizacji, współpraca ze wszystkimi działami Banku włączonymi w proces personalizacji. Z racji pełnionej funkcji powód miał dostęp do danych osobowych klientów. Był zobowiązany do przestrzegania wewnętrznych zasad, przepisów, standardów ustalonych przez pracodawcę, w tym przepisów dotyczących poufnego charakteru informacji stanowiących własność pracodawcy. Wszystkim pracownikom Banku zabronione było dokonywanie kopiowania oprogramowania, korzystanie z nielegalnych kopii oprogramowania. Oprogramowanie napisane przez pracowników Banku podczas wykonywania obowiązków służbowych należało do Banku. Powód został zapoznany z powyższymi zasadami, zawartymi w dokumencie zatytułowanym „Polityka dotycząca oprogramowania i praw autorskich”, pod którym złożył podpis. Był ponadto zobowiązany do zachowania w poufności informacji, w których posiadanie wszedł w związku z pracą w Banku.

Sąd ustalił, że w dniu 4 września 2001 r. w wyniku przeszukania mieszkania, w którym przebywali powód i Aneta K., ujawniono karty kredytowe Joanny A., Pawła B., Wandy K. i Mariusza K. oraz dyskietki z zapisami z pasków magnetycznych kart płatniczych oraz danymi klientów. Trzy z nich należały do Anety K., były wystawione na jej matkę Wandę K. oraz siostrę Jolantę A. Dyskietki należały do powoda. Powód nie uzyskał zgody przełożonego na posiadanie w domu jakiegokolwiek dokumentacji

związanej z pracą w Banku, ponieważ żadnemu z pracowników Banku nie wolno było wynosić poza teren Banku zapisów z pasków magnetycznych i danych klientów.

Rozstrzygając sprawę Sąd Rejonowy uznał, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie, ponieważ pracodawca dochował wszystkich wymagań formalnych warunkujących rozwiązanie z pracownikiem umowy o pracę w trybie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. Sąd nie dał wiary zeznaniom powoda. Przesłuchany w charakterze strony powód zaprzeczył, że posiadał w domu jakąkolwiek dokumentację związaną z jego pracą w Banku. Sąd uznał, że w świetle materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w tym odmiennych twierdzeń powoda przedstawionych w uzasadnieniu pozwu oraz w zeznaniach złożonych przed prokuratorem, zeznania powoda w charakterze strony były niezgodne z rzeczywistością. Powód twierdził, że nie wie, co było na dyskietkach zabezpieczonych przez prokuraturę i jednocześnie, że na dyskietkach znajdują się jedynie dane jego kolegów z pracy będących klientami Banku (dane obejmowały kilkaset osób). Sąd Rejonowy stwierdził, że jednym z podstawowych obowiązków powoda było przestrzeganie obowiązujących w pozwanym Banku procedur, co wynikało z przedstawionych w sprawie dokumentów, znajdujących się w aktach osobowych powoda, oraz z art. 100 § 2 pkt 4 k.p. Sąd pierwszej instancji powołał się na wyrok Sądu Najwyższego z 6 czerwca 2000 r., I PKN 697/99 (OSNAPiUS 2001 nr 24, poz. 709), w którym uznano, że naruszenie obowiązku zachowania w tajemnicy informacji, których ujawnienie mogłoby narazić pracodawcę na szkodę (art. 100 § 2 pkt 4 k.p.), może polegać na uzyskaniu wiedzy o nich przez nieuprawnionego pracownika. W uzasadnieniu tego orzeczenia wskazano, że pracownik ma obowiązek zachować w tajemnicy informacje, których ujawnienie mogłoby narazić pracodawcę na szkodę, dbać o dobro zakładu pracy i chronić jego mienie. Zdaniem Sądu Rejonowego, powód naruszył swoje obowiązki pracownicze, a ze względu na narażenie pracodawcy na szkodę, wynikającą z możliwości ujawnienia tajemnicy bankowej, było to działanie zagrażające istotnym interesom pracodawcy, a więc stanowiące naruszenie obowiązków podstawowych (por. wyrok Sądu Najwyższego z 23 września 1997 r., I PKN 274/97, OSNAPiUS 1998 nr 13, poz. 396). Sąd pierwszej instancji uznał, że zachowanie powoda było bezprawne, gdyż obiektywnie naruszało podstawowe obowiązki, bez względu na to, czy pracownik miał tego świadomość, czy też nie. Wyniesienie przez powoda poza teren Banku dyskietek, na których znajdowały się dane związane z procedurami produkcji kart (płatniczych lub kredytowych), naraziło pracodawcę na szkodę, ponieważ powód mógł zgubić dyskietki albo zostać

okradziony. Powód wynajmował mieszkanie od osoby, której zarzucono popełnienie przestępstwa na szkodę Banku. Właściciel mieszkania mógł również usiłować wykorzystać, nawet bez wiedzy powoda, informacje zgromadzone na dyskietkach. Powołując się na wyrok Sądu Najwyższego z 14 września 1998 r., I PKN 319/98 (OSNAPIUS 1999 nr 20, poz. 640), Sąd Rejonowy podniósł, że wagę naruszenia podstawowych obowiązków pracownika należy odnosić do jego funkcji i stanowiska pracy. Powód zatrudniony był w dziale, którego pracownicy mieli dostęp do bardzo istotnych informacji, stąd też wykonywanie przez niego zadań nie powinno cechować się rażącym niedbalstwem, a w taki sposób Sąd pierwszej instancji ocenił wyniesienie przez powoda do domu, choćby „przez nieuwagę”, dyskietek zawierających tajemnice bankowe.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz w doktrynie przyjmuje się, że przyczyny wypowiedzenia umowy muszą być prawdziwe (por. wyroki Sądu Najwyższego z 2 sierpnia 1985 r., I PRN 61/85, OSNCP 1986 nr 5, poz. 76, z 16 października 1992 r., I PRN 40/92, PiZS 1993 nr 3, s. 73), jeżeli jednak nie wszystkie podane przez pracodawcę przyczyny wypowiedzenia umowy o pracę okażą się prawdziwe i uzasadnione, nie oznacza to, że rozwiązanie umowy o pracę było bezprawne, wystarczy, że jedna z przyczyn okazała się prawdziwa i uzasadniająca wypowiedzenie. To samo można odnieść do przyczyn rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia. Sąd Rejonowy ustalił, że w postępowaniu sądowym potwierdziła się jedna z przyczyn podanych przez pracodawcę, a mianowicie posiadanie przez powoda poza terenem Banku dokumentacji w postaci dyskietek komputerowych zawierających ważne informacje dotyczące klientów oraz posługiwanie się dokumentacją bankową poza terenem Banku bez pozwolenia przełożonego, wbrew obowiązującym procedurom.

Biorąc pod uwagę ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy ocenił, że rozwiązanie z powodem umowy o pracę w trybie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. było uzasadnione. Jednocześnie przyjął brak podstaw do zasądzenia odszkodowania oraz do zobowiązania pracodawcy do sprostowania świadectwa pracy.

Od wyroku Sądu Rejonowego powód wniósł apelację, zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na przyjęciu, że powód posiadał i posługiwał się dokumentacją bankową w postaci dyskietek komputerowych poza terenem Banku wbrew obowiązującym procedurom, bez pozwolenia przełożonego. Powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na jego rzecz kwoty 10.200 zł z tytułu odszkodowania za bezzasadne rozwiązanie umowy o pracę lub o uchylenie

zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania. W odpowiedzi na apelację pozwany Bank podniósł, że stan faktyczny przedmiotowej sprawy był bezsporny i został ustalony w oparciu o przedstawione przez strony dokumenty oraz obszernie zeznania stron i świadków. Dane dotyczące pozwanego Banku i jego klientów znajdujące się na dyskietkach stanowiły informacje objęte tajemnicą bankową. Wynosząc dyskietki poza teren zakładu pracy powód dopuszczał możliwość ujawnienia tajemnicy bankowej osobom trzecim, przez co naraził pracodawcę na poniesienie odpowiedzialności wobec klientów Banku. Pozwany wniósł o oddalenie apelacji.

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie wyrokiem z 13 grudnia 2006 r. [...] oddalił apelację powoda od wyroku Sądu Rejonowego. Sąd Okręgowy podzielił w całości dokonane przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne i oceny prawne. Uznał, że Sąd Rejonowy zgodnie z art. 233 k.p.c. wszechstronnie rozważył zebrany materiał dowodowy i wyciągnął logiczne wnioski. Zgodnie z art. 52 § 1 pkt 1 k.p. pracodawca może rozwiązać z pracownikiem umowę o pracę bez wypowiedzenia z jego winy w razie ciężkiego naruszenia przez pracownika podstawowych obowiązków pracowniczych. W ocenie Sądu drugiej instancji, jednym z podstawowych obowiązków powoda było przestrzeganie obowiązujących u pozwanego procedur. Wynikało to z przyjęcia przez powoda do wiadomości i stosowania zasad zawartych w dokumencie „Polityka dotycząca oprogramowania i praw autorskich”, złożenia oświadczenia o zachowaniu w poufności wszelkich danych klientów, którymi powód dysponował w związku z pracą, a przede wszystkim z art. 100 § 2 pkt 4 k.p. Wyniesienie przez powoda z Banku dyskietek zawierających dane osobowe klientów Banku stanowiło ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych. Na podstawie zeznań bezpośredniego przełożonego powoda Sąd ustalił, że przedmiotowe dyskietki znajdowały się w posiadaniu powoda poza terenem Banku, bez polecenia albo zgody pracodawcy, „co było wbrew obowiązującym u pozwanego procedurom”. Wyniesienie przez powoda dyskietek poza teren Banku naraziło pracodawcę na szkodę, ponieważ powód mógł zgubić dyskietki albo zostać okradziony. Sąd drugiej instancji podkreślił, że przedmiotowe dyskietki zawierały takie dane jak nazwiska, numery PESEL, adresy oraz numery kodów kilkuset osób będących klientami pozwanego, przy czym informacje te obejmowały dane konieczne do produkcji kart płatniczych i kredytowych. Ponadto, powód wynajmował mieszkanie od osoby, której zarzucono popełnienie przestępstwa na szkodę Banku, stąd wniosek Sądu, że wła-

ściciel mieszkania mógł usiłować wykorzystać bez wiedzy powoda informacje zgromadzone na dyskietkach. Narażenie pracodawcy na szkodę, wynikającą zarówno z możliwości utraty (zniszczenia) danych, jak i ujawnienia tajemnicy, stanowi działanie zagrażające istotnym interesom pracodawcy i uzasadnia rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika (por. wyrok Sądu Najwyższego z 6 czerwca 2000 r., I PKN 697/99, OSNAPiUS 2001 nr 24, poz. 709). Tymczasem Bank jako instytucja zaufania publicznego powinien zwracać szczególną uwagę na zachowanie w poufności wszelkich danych swoich klientów.

Sąd drugiej instancji podzielił pogląd Sądu Rejonowego, że postępowaniu powoda należy przypisać rażące niedbalstwo. Do podstawowych obowiązków powoda należało zapewnienie bezpieczeństwa procesu personalizacji kart. Departament, w którym pracował powód, był otaczany szczególną ochroną ze względu na dane, którymi dysponował. Powód, mając świadomość obowiązujących procedur w zakresie wykonywanych przez niego obowiązków, wyniósł poza teren Banku dyskietki z danymi klientów pozwanego bez polecenia albo zgody przełożonego, nie licząc się z konsekwencjami swojego zachowania. Zdaniem Sądu Okręgowego, zachowanie powoda wskazywało na „całkowite ignorowanie skutków podjętego przez niego działania, chociaż rodzaj wykonywanych obowiązków nakazywał szczególną ostrożność i przezorność” (por. wyrok Sądu Najwyższego z 11 września 2001 r., I PKN 634/00, OSNP 2003 nr 16, poz. 381). Sąd drugiej instancji uznał za nieistotną okoliczność podnoszoną przez powoda, że postępowanie karne wobec niego zostało umorzone, ponieważ nie wykluczało to zasadności rozwiązania stosunku pracy. Sąd nie uwzględnił także podnoszonej przez powoda okoliczności, że zawartość przedmiotowych dyskietek nie była mu znana. Zawartość dyskietek potwierdzają protokoły oględzin [...], a także zeznania powoda złożone w postępowaniu karnym. Zeznania powoda złożone w postępowaniu karnym spontanicznie, bezpośrednio po przeszukaniu w mieszkaniu, są wiarygodne i szczerze. Powód nie kwestionował wówczas zawartości przedmiotowych dyskietek. W ocenie Sądu Okręgowego, kolejne zeznania powoda były wyrazem przyjętej przez niego linii obrony i jako takie nie zasługiwały na wiarę.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego wniósł pełnomocnik powoda, zaskarżając wyrok ten w całości. Skarga kasacyjna została oparta wyłącznie na podstawie naruszenia przepisów postępowania, a mianowicie: 1) art. 233 § 1 w związku z art. 227 k.p.c., co polegało „na nieprzeprowadzeniu wszechstronnego rozważenia

materiału dowodowego zebranego w sprawie” oraz 2) art. 48 § 1 pkt 5 k.p.c., co polegało na tym, że przewodnicząca składu orzekającego w Sądzie pierwszej instancji była również przewodniczącą składu orzekającego Sądu drugiej instancji.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania pełnomocnik skarżącego uzasadnił występowaniem w sprawie istotnego zagadnienia prawnego wymagającego ustalenia, czy powołanie się w toku postępowania przez Sąd drugiej instancji na środki dowodowe, które zostały uznane przez Prokuraturę Rejonową za źle zabezpieczone i niewiarygodne, jest sprzeczne z zasadami zawartymi w Kodeksie postępowania cywilnego, a dotyczącymi prawidłowego rozważenia materiału dowodowego zebranego w sprawie. Wyjaśnienia wymagać miała również kwestia, czy odmówienie powodowi zapoznania się z aktami prokuratorskimi dotyczącymi bezpośrednio toczącej się sprawy, przy jednoczesnym dostępie do tych dokumentów przez pozwanego, nie doprowadziło do nierównego traktowania stron w postępowaniu sądowym. Skarżący wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną powoda pełnomocnik pozwanego Banku wniósł o oddalenie skargi w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie przed Sądem Najwyższym według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie ma usprawiedliwionych podstaw. Zgodnie z art. 398¹³ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zażalenia oraz w granicach podstaw; w granicach zażalenia bierze jednak z urzędu pod rozwagę nieważność postępowania. Podstawy skargi kasacyjnej określa art. 398³ § 1 k.p.c. W myśl tego przepisu, skargę kasacyjną strona może oprzeć na podstawach: 1) naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, 2) naruszenia przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Rozpoznanie skargi w granicach podstaw oznacza, że Sąd Najwyższy rozważa jedynie zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego, które zostały wyraźnie wskazane przez skarżącego. Inaczej mówiąc, Sąd Najwyższy nie rozważa naruszenia przez sąd drugiej instancji innych przepisów prawa - poza wyrażnie

sprecyzowanymi przez skarżącego - choćby ich naruszenie wynikało z wywodów zawartych w uzasadnieniu skargi kasacyjnej. Podkreślenie związania Sądu Najwyższego podstawami skargi kasacyjnej (czyli zarzutami naruszenia konkretnych przepisów prawa) jest istotne w rozpoznawanej sprawie ze względu na sposób skonstruowania przez skarżącego zarzutów w ramach procesowej podstawy skargi.

1. Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c., powiązany z brakiem wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zebranego w sprawie, uchyla się spod kontroli dokonywanej przez Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym. Zarzut ten dotyczy bowiem bezpośrednio i jednoznacznie ustaleń faktycznych i oceny zgromadzonych dowodów. Tymczasem, zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c., podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że obecnie - po zmianach wynikających z ustawy z dnia 22 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. z 2005 r. Nr 13, poz. 98), która weszła w życie 6 lutego 2005 r. - w postępowaniu kasacyjnym w ogóle nie rozważa się zasadności zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. Wprawdzie art. 398³ § 3 k.p.c. nie wskazuje *expressis verbis* konkretnych przepisów, których naruszenie, w związku z ustalaniem faktów i przeprowadzaniem oceny dowodów, nie może być przedmiotem zarzutów wypełniających procesową podstawę skargi kasacyjnej, ale jednak nie ulega wątpliwości, że obejmuje on art. 233 k.p.c., skoro ten właśnie przepis określa kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów (por. wyrok Sądu Najwyższego z 26 kwietnia 2006 r., V CSK 11/06, LEX nr 230204). Wyłączenie w art. 398³ § 3 k.p.c. z podstaw skargi kasacyjnej zarzutów dotyczących oceny dowodów pozbawia skarżącego możliwości powoływania się na zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 k.p.c. oraz zarzut braku wszechstronnego rozważenia zebranego materiału (w tym materiału dowodowego) jako jednego z kryteriów zgodnej z art. 233 k.p.c. oceny dowodów (por. wyrok Sądu Najwyższego z 24 lutego 2006 r., II CSK 136/05, LEX nr 200973).

Zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. skarżący uzasadnił dodatkowo - już nie w *petitum*, ale w dalszych wywodach skargi - tym, że Sąd Rejonowy pominął wniosek dowodowy powoda o zażądanie wydania przez Prokuraturę Rejonową za-

łączników do protokołu oględzin z fragmentami danych znajdujących się na dyskietkach, a Sąd Okręgowy nie uwzględnił postanowienia Prokuratury Rejonowej W.-O. o umorzeniu śledztwa, wydanego 2 listopada 2006 r. [...]. Tak skonstruowany zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. nie może być uznany za uzasadniony. Zgodnie z tym przepisem, przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. W orzecznictwie Sądu Najwyższego można spotkać pogląd, że art. 227 k.p.c. w ogóle nie może być przedmiotem naruszenia przez sąd, ponieważ nie jest on źródłem obowiązków ani uprawnień jurysdykcyjnych, lecz w istocie określa wolę ustawodawcy ograniczenia kręgu faktów, które mogą być przedmiotem dowodu w postępowaniu cywilnym (por. wyrok Sądu Najwyższego z 7 października 2004 r., IV CK 75/04, LEX nr 142533). Zgodnie bowiem z art. 227 k.p.c., sąd określa przedmiot postępowania dowodowego przez wskazanie, jakie fakty mają dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie i jednocześnie „zdatność” dowodową, a więc jakie zjawiska świata zewnętrznego, a także jakie okoliczności oraz stany i stosunki, są przedmiotem dowodzenia w procesie cywilnym. W innych orzeczeniach Sąd Najwyższy dopuszcza możliwość skonstruowania jako podstawy kasacyjnej zarzutu naruszenia tego przepisu, ale tylko pod pewnymi warunkami, mianowicie przyjmuje, że samo twierdzenie, iż nastąpiło naruszenie art. 227 k.p.c., bez równoczesnego wskazania na uchybienie innym przepisom regulującym postępowanie dowodowe (np. art. 217 § 2, art. 278 § 1 k.p.c.), nie stanowi w istocie skutecznej podstawy kasacyjnej naruszenia przepisów postępowania (por. wyrok Sąd Najwyższego z 20 grudnia 2006 r., IV CSK 272/06, LEX nr 250047). Przepis ten określa jedynie, jakie fakty są przedmiotem dowodu, stanowiąc, że są to fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Twierdzenie, że został on naruszony przez sąd rozpoznający sprawę, ma rację bytu tylko w sytuacji, gdy zostanie wykazane, że sąd przeprowadził dowód na okoliczności niemające istotnego znaczenia w sprawie i ta wadliwość postępowania dowodowego mogła mieć wpływ na wynik sprawy, bądź gdy sąd odmówił przeprowadzenia dowodu na fakty mające istotne znaczenie w sprawie, wadliwie oceniając, że nie mają one takiego charakteru. Naruszenie art. 227 k.p.c. może w zasadzie polegać jedynie na przeprowadzeniu dowodu dla ustalenia faktów, które nie mają istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, a jego pośrednie naruszenie może polegać na odmowie przeprowadzenia przez sąd dowodu, z uwagi na powołanie go dla udowodnienia okoliczności niemających istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia, w sytuacji gdy ocena ta była błędna (por. posta-

nowienie Sądu Najwyższego z 11 maja 2005 r., III CK 548/04, LEX nr 151666). Skarżący nie wskazał żadnego innego - poza art. 227 k.p.c. - przepisu prawa procesowego, który został naruszony w związku z nieuwzględnieniem wniosku dowodowego powoda. Ponadto, co jest również istotne w związku z twierdzeniem skarżącego o naruszeniu art. 227 k.p.c., uchybienie przepisom postępowania tylko wtedy może stanowić skuteczny zarzut, jeżeli mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy (co wynika z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.). Powołując się na naruszenie art. 227 k.p.c., skarżący nie wykazał w skardze kasacyjnej, jaki wpływ podniesione uchybienia mogły mieć na wynik sprawy.

Zarzut pominięcia przez Sąd Rejonowy wniosku dowodowego powoda o zażądanie wydania przez Prokuraturę Rejonową załączników do protokołu oględzin z fragmentami danych znajdujących się na dyskietkach jest nieskuteczny także z tej przyczyny, że w postępowaniu kasacyjnym ocenie podlegają zasadniczo naruszenia prawa (także procesowego) popełnione przez sąd drugiej instancji. Skarga kasacyjna nie służy natomiast korygowaniu błędów popełnionych przez sąd pierwszej instancji. Podstawę naruszenia przepisów postępowania (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.) mogą stanowić uchybienia popełnione przez sąd drugiej instancji. Przytoczony zarzut nie mógł być przedmiotem kontroli kasacyjnej, ponieważ nie dotyczył postępowania przed Sądem Okręgowym, lecz postępowania przed Sądem Rejonowym jako sądem pierwszej instancji. Podkreślić ponadto należy, że jeżeli Sąd Rejonowy pominął wniosek dowodowy powoda, to skarżący powinien był już w apelacji sformułować stosowny zarzut z powołaniem się na naruszenie przepisu prawa procesowego, a ponadto wykazać, że sam wypełnił obowiązek wynikający z art. 162 k.p.c. jeszcze w fazie postępowania przed Sądem pierwszej instancji. Powinien także wykazać (w skardze kasacyjnej), że popełnione przez Sąd pierwszej instancji uchybienie procesowe było przedmiotem zarzutu apelacyjnego, który został wadliwie oceniony (albo nierozpoznany) przez Sąd drugiej instancji. Tylko taka konstrukcja skargi kasacyjnej, której podstawą powinny być uchybienia popełnione przez Sąd drugiej instancji, a tylko pośrednio przez Sąd pierwszej instancji, umożliwiałaby przeprowadzenie kontroli kasacyjnej.

Zarzut pominięcia przez Sąd Okręgowy treści uzasadnienia postanowienia Prokuratury Rejonowej W.-O. z 2 listopada 2006 r. o umorzeniu śledztwa [...] dotyczy w istocie pominięcia oceny zgromadzonego w postępowaniu przygotowawczym materiału dowodowego dokonanej przez prokuratora, który wydał to

postanowienie. Tego bowiem dotyczą cytowane obszernie w uzasadnieniu skargi kasacyjnej fragmenty uzasadnienia postanowienia o umorzeniu śledztwa. Faktem jest, że Sąd Okręgowy nie wypowiedział się w żaden sposób w kwestii złożonego przez powoda dokumentu w postaci postanowienia Prokuratury Rejonowej W.-O. z 2 listopada 2006 r. o umorzeniu śledztwa [...], choć powinien był to uczynić. Jednocześnie Sąd Okręgowy nie zdał w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia relacji z tego, czy dowód ten faktycznie dopuścił i go przeprowadził, jednak uznał za nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy, czy też dowód ten pominął jako dotyczący faktów nieistotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Jest to niewątpliwy mankament postępowania przed Sądem drugiej instancji. Sąd ma bowiem obowiązek wypowiedzieć się (pozytywnie lub negatywnie) w przedmiocie każdego wniosku dowodowego stron (art. 217 k.p.c., art. 236 k.p.c.), a jeżeli przyjmuje do akt jakiś dokument, na który powołuje się strona, to powinien wyraźnie określić sposób potraktowania tego dokumentu, w szczególności wypowiedzieć się w kwestii ewentualnego dopuszczenia dowodu z tego dokumentu albo uznania go za nieistotny w sprawie. Opisane niewątpliwe uchybienie - dotyczące braku jakiegokolwiek odniesienia się przez Sąd Okręgowy do złożonego przez powoda na rozprawie apelacyjnej dokumentu - nie stanowi jednak naruszenia art. 227 k.p.c. Powód nie wykazał też w skardze kasacyjnej, jaki wpływ powyższe uchybienie miało na wynik sprawy. W związku z tym należy jedynie zwrócić uwagę, że sąd rozpoznający sprawę cywilną nie jest związany treścią uzasadnienia postanowienia prokuratora o umorzeniu dochodzenia lub śledztwa, związane dotyczy bowiem jedynie prawomocnego wyroku skazującego. Wynika to jednoznacznie z treści art. 11 k.p.c., zgodnie z którym ustalenia wydane w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Ponadto, sąd rozpoznający sprawę cywilną nie jest związany oceną materiału dowodowego dokonaną przez prokuratora - której prokurator dokonał nie na potrzeby postępowania cywilnego, lecz na potrzeby postępowania karnego. Przytoczone argumenty prowadzą do wniosku, że zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. nie mógł zostać uwzględniony w postępowaniu kasacyjnym.

2. Nieuzasadniony jest również zarzut naruszenia art. 48 § 1 pkt 5 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem, sędzia jest wyłączony, z mocy samej ustawy, w sprawach, w których w instancji niższej brał udział w wydaniu zaskarżonego orzeczenia, jako też

w sprawach o ważność aktu prawnego z jego udziałem sporządzonego lub przez niego rozpoznanego oraz w sprawach, w których występował jako prokurator. Zarzut ten skarżący uzasadnił w ten sposób, że przewodniczącą składu sądu orzekającego w pierwszej instancji była również przewodniczącą składu sądu w drugiej instancji, co stanowi naruszenie przepisów o wyłączeniu sędziego i prowadzi do nieważności postępowania. Faktycznie, sędzia Sądu Okręgowego w Warszawie Anna T. - która była przewodniczącą składu orzekającego w Sądzie Okręgowym i sędzią sprawozdawcą w rozpoznawanej sprawie przed tym Sądem, oraz brała udział w wydaniu wyroku zaskarżonego skargą kasacyjną - prowadziła jako sędzia sprawozdawca i przewodnicząca składu sądu przedmiotową sprawę na etapie postępowania przed Sądem Rejonowym, jeszcze jako sędzia Sądu Rejonowego dla Warszawy-Pragi. W Sądzie Rejonowym przewodniczyła posiedzeniu wyjaśniającemu z 23 kwietnia 2002 r. oraz dwóm pierwszym rozprawom: z 17 grudnia 2002 r. oraz z 27 czerwca 2003 r. Nie brała jednak udziału w wydaniu wyroku Sądu Rejonowego z 23 lutego 2006 r. [...]. W tych okolicznościach nie można uznać, że doszło do naruszenia przepisów o wyłączeniu sędziego z mocy ustawy. W ocenie Sądu Najwyższego sędziowie, którzy wprawdzie brali wcześniej udział w rozpoznaniu sprawy, nie uczestniczyli jednak w takiej fazie postępowania, by mieć możliwość wpływu na treść wydanego w sprawie orzeczenia, nie są objęci dyspozycją art. 48 § 1 pkt 5 k.p.c. Przepis ten w sposób jednoznaczny uniemożliwia samokontrolę własnych rozstrzygnięć przez sędziego. W rozpoznawanej sprawie nie doszło do skontrolowania przez sędzię Annę T. orzekającą w Sądzie Okręgowym orzeczenia wydanego przez nią w Sądzie Rejonowym.

W związku z rozważonym zarzutem należy przede wszystkim uwzględnić wykładnię art. 48 § 1 pkt 5 k.p.c. dokonaną w trzech wyrokach Trybunału Konstytucyjnego: z 20 lipca 2004 r., SK 19/02, OTK-A 2004 nr 7, poz. 67; z 26 czerwca 2006 r., SK 55/05, OTK-A 2006 nr 6, poz. 67 oraz z 23 października 2006 r., SK 42/04, OTK-A 2006 nr 9, poz. 125. W pierwszym z tych wyroków Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że art. 48 § 1 pkt 5 k.p.c. w związku z art. 401 pkt 1 i art. 379 pkt 4 k.p.c. w zakresie, w jakim ogranicza wyłączenie sędziego z mocy samej ustawy tylko do spraw, w których rozstrzyganiu brał udział w instancji bezpośrednio niższej, jest niezgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. W drugim i trzecim natomiast orzekł, że art. 48 § 1 pkt 5 k.p.c., w zakresie dotyczącym wyłączenia sędziego z mocy samej ustawy w sprawach, w których

w instancji niższej brał udział w wydaniu zaskarżonego orzeczenia, jest zgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz nie jest niezgodny z art. 32 ust. 1 Konstytucji. W uzasadnieniu wyroku z 23 października 2006 r., SK 42/04, Trybunał stwierdził, że wynikające z art. 48 § 1 pkt 5 k.p.c. wyłączenie sędziego z mocy ustawy w sprawach, w których w instancji niższej (nie tylko bezpośrednio niższej) brał udział w wydaniu zaskarżonego orzeczenia, jest jedną z gwarancji procesowych służących zapewnieniu, wyrażonego w art. 45 ust. 1 Konstytucji, sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy przez niezależny i bezstronny sąd. Zapewnienie takiej procedury nie wymaga, aby wyłączenie dotyczyło nie tylko wydania zaskarżonego orzeczenia, ale poszczególnych czynności procesowych. Wymóg taki, zapewne realizujący prawo do sądu niezależnego i bezstronnego w sposób wzorcowy, mógłby niekiedy przyczynić się w praktyce sądowego stosowania prawa do znacznego wydłużenia, a czasem (w wypadku mniejszych sądów) do zablokowania rozstrzygania spraw.

Z kolei w uzasadnieniu uchwały z 18 marca 2005 r., III CZP 97/04, OSNC 2006 nr 2, poz. 24, Sąd Najwyższy wyraził pogląd, zgodnie z którym przez wzięcie przez sędziego udziału w wydaniu zaskarżonego orzeczenia (art. 48 § 1 pkt 5 k.p.c.) rozumie się uczestniczenie sędziego w składzie sądu, który wydał to orzeczenie. Wzięciem przez sędziego udziału w wydaniu zaskarżonego orzeczenia nie jest natomiast uczestniczenie sędziego w poszczególnych czynnościach procesowych poprzedzających wydanie tego orzeczenia. Nie jest nim także wzięcie przez sędziego udziału w poszczególnych częściach (fazach) postępowania odbywającego się w ramach danej instancji, poprzedzającego wydanie zaskarżonego orzeczenia, a w szczególności jego uczestniczenie w wydaniu orzeczenia kończącego określoną część takiego postępowania. Stosownie do art. 323 k.p.c., który ustala nieprzekraczalne granice realizacji zasady bezpośredniości w postępowaniu cywilnym, wyrok może być wydany jedynie przez sędziów, przed którymi odbyła się rozprawa poprzedzająca bezpośrednio jego wydanie; inaczej niż jest to np. w postępowaniu karnym (art. 402 § 2 k.p.k. i art. 404 § 2 k.p.k.) w postępowaniu cywilnym wszystkie czynności procesowe prowadzące do rozstrzygnięcia sprawy, dokonywane przed rozprawą poprzedzającą bezpośrednio wydanie wyroku, mogą być dokonane przez innych sędziów niż ci, którzy brali udział w wydaniu zaskarżonego orzeczenia. Z tych przyczyn art. 48 § 1 pkt 5 k.p.c. nie jest podstawą wyłączenia z mocy ustawy od rozpoznania sprawy w instancji wyższej sędziego, który wprawdzie uczestniczył w

postępowaniu prowadzonym w instancji niższej, ale nie brał udziału w wydaniu orzeczenia zaskarżonego do instancji wyższej. Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą skargę kasacyjną podziela powyższe poglądy. Oznacza to, że w rozpoznawanej sprawie w składzie orzekającym Sądu Okręgowego, który wydał zaskarżony skargą kasacyjną wyrok, nie brał udziału sędzia wyłączony z mocy ustawy na podstawie art. 48 § 1 pkt 5 k.p.c.

3. Nawiązując do uwag przedstawionych na samym wstępie rozważań Sądu Najwyższego należy stwierdzić, że podniesiona przez skarżącego - jako istotne zagadnienie prawne - kwestia, czy odmówienie powodowi zapoznania się z aktami prokuratorskimi dotyczącymi bezpośrednio toczącej się sprawy, przy jednoczesnym dostępie do tych dokumentów przez pozwanego, nie prowadzi do nierównego traktowania stron w postępowaniu sądowym, uchyla się spod rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego. Kwestia ta nie została bowiem powiązana z jakimkolwiek przepisem prawa procesowego. W uzasadnieniu skargi kasacyjnej skarżący twierdzi, że Sąd Rejonowy formalnie zrealizował wniosek dowodowy w postaci dostarczenia do Sądu akt prokuratorskich [...] Prokuratury Rejonowej dla W.-Ś., jednak powód nie mógł zapoznać się z aktami prokuratora, ponieważ Sąd Rejonowy stwierdził, że w postępowaniu karnym, którego dotyczyły te akta, powód był tylko świadkiem i Sąd nie może zmienić decyzji prokuratora w tym zakresie. Zarzut dotyczący odmówienia powodowi możliwości zapoznania się z aktami sprawy karnej (aktami prokuratorskimi) nie tylko nie został powiązany z jakimkolwiek przepisem prawa procesowego, co uniemożliwia jego rozpoznanie, ale także dotyczy czynności sądowych Sądu Rejonowego. Na naruszenie przez Sąd Rejonowy przepisów postępowania powód powinien był zwrócić uwagę jeszcze w fazie postępowania przed Sądem pierwszej instancji, stosownie do wymagań wynikających z art. 162 k.p.c., a następnie - już w apelacji - sformułować stosowny zarzut z powołaniem się na naruszenie przepisu prawa procesowego. Dopiero gdyby to nie odniosło skutku, mógłby wykazać (w skardze kasacyjnej), że chociaż popełnione przez Sąd pierwszej instancji określone uchybienie procesowe było przedmiotem zarzutu apelacyjnego, to został on wadliwie oceniony (albo nierozpoznany) przez Sąd drugiej instancji, co miało wpływ na wynik sprawy. Tylko taka konstrukcja skargi kasacyjnej - której podstawą są co do zasady uchybienia popełnione przez sąd drugiej instancji, a tylko pośrednio przez sąd pierwszej instancji, których mimo zarzutów podniesionych w apelacji

nie uwzględnił sąd drugiej instancji - umożliwiłaby przeprowadzenie kontroli kasacyjnej prawidłowości rozpoznania sprawy przez Sąd Okręgowy. W skardze kasacyjnej nie ma natomiast miejsca na wytykanie jakichś - bliżej niesprecyzowanych - uchybień Sądowi Rejonowemu.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c.

=====